

Krytykanci islamu na kolana

Autor tekstu: **Amil Imani**

Tłumaczenie: **Andrzej Koraszewski**

Co trzeba, aby krytykanci islamu się poprawili? Dlaczego ci ludzie nie mogą przejrzeć i zobaczyć, że islam jest religią pokoju i dziękować Bogu Abrahama za jego dzieło dla ludzkości i za zesłanie Mahometa, aby nas prowadził i uczynił lepszymi ludźmi?

Dlaczego niektórzy ludzie ciągle krytykują religię, która ma prawie półtora miliarda wyznawców na całym świecie? Gdyby ta wiara była rzeczywiście tak zła, jak oni twierdzą, czy te masy ludzkie nie dostrzegłyby tego i jej nie porzuciły?

Czyż nasz własny Prezydent podróżując po krajach islamu nie składa Bogu hołdów na każdym kroku? Czyż nie pokłonił się z wielkim szacunkiem [Królowi Arabii Saudyjskiej](http://www.youtube.com/watch?v=9WlqW6UCeaY) (http://www.youtube.com/watch?v=9WlqW6UCeaY)? Czyż nie proklamował islamu jako wiary swych krewnych i przyjaciół? Czyż nie zapewnia nas raz za razem, że islam jest religią pokoju? Czyż nie używał swojego oratorskiego kunsztu, aby cytować fragmenty Koranu i okazywać swoje oddanie tej religii? Czyż nie zatrudnił gromady „oddanych” muzułmanów, aby powierzyć im wysokie i ważne posady w rządzie?

Nawet gdybyśmy zignorowali oświadczenia Prezydenta, mamy niezliczone szeregi innych polityków, dziennikarzy i akademików wygłaszających kazania o tym, że islam jest uświęconą religią, niesłusznie obmawianą przez bandy nienawistników. Pamiętajmy, że sama jej nazwa oznacza „pokój”. Jak można mówić cokolwiek złego o religii, która jest pokojem? Czy istnieje cokolwiek cenniejszego niż pokój?

Zgorszeni obrońcy religii pokoju zastanawiają się, co jeszcze mają zrobić, żeby powstrzymać nieustające wysiłki krytyków islamu zmierzające do ukazania tej wspaniałej, światowej religii w czarnym świetle?

No cóż, kilka problemów utrudnia poważne traktowanie oświadczeń i działań Prezydenta i innych apologetów islamu.

Zacznijmy od tego, że twierdzenie, iż słowo islam oznacza pokój jest oszustwem. Islam to słowo z języka arabskiego, a po arabsku pokój to „solh”, a nie islam. Słowo islam wywodzi się z pojęcia „taslim”, które oznacza podporządkowanie, posłuszeństwo. Tak więc, właściwa nazwa islamu - posłuszeństwo — jest zarazem najlepszym opisem czym ta religia jest: bezwarunkowym podporządkowaniem, posłuszeństwem jednostki i całej społeczności woli i dyktatom Allaha, jakie zostały objawione jego „rasool” — posłańcowi - Mahometowi.

Dowodem na oszukańczy charakter nazywania islamu religią pokoju jest bezsporny fakt, że Mahomet za swojego życia osobiście poprowadził swoich wyznawców do [78 bitew](http://www.wikiislam.com/wiki/Islam_Undressed:_Islam_and_Jihad) (http://www.wikiislam.com/wiki/Islam_Undressed:_Islam_and_Jihad), z których tylko jedna miała charakter obronny.

Studia nad Koranem, świętą księgą tej religii pokoju (która jest traktowana przez muzułmanów jako dosłowne objawienie słów Allaha) wskazują, że jest to raczej podręcznik nietolerancji i wojny, aniżeli boskie wskazówki dobrotliwego Boga, mówiącego jak żyć w braterstwie i pokoju.

Koran 2:216 „Przepisana wam jest walka, chociaż jest wam nienawistna. Być może, czujecie wstręt do jakiejś rzeczy, choć jest dla was dobra. Być może, kochacie jakąś rzecz, choć jest dla was zła. Bóg wie, ale wy nie wiecie!” [\[1\]](#)

Koran 8:65 „O proroku! Pobudzaj wiernych do walki! Jeśli wśród was jest dwudziestu cierpliwych, to zwyciężą dwustu; a jeśli jest stu wśród was, to oni zwyciężą tysiąc niewiernych, ponieważ oni są ludźmi, którzy nie rozumieją.” [\[2\]](#)

Czynny przemawiają głośniejsze niż słowa. Od chwili swego powstania islam był ruchem przemocy. [Przemoc](http://www.amilimani.com/index.php?option=com_content&task=view&id=147&Itemid=2) (http://www.amilimani.com/index.php?option=com_content&task=view&id=147&Itemid=2) między muzułmanami i wobec nie-muzułmanów była stałą praktyką. W momencie śmierci Mahometa walka o władzę między jego uczniami rozpoczęła niezliczone morderstwa i wojny. Ta religia pokoju nigdy nie doświadczyła pokoju wśród swoich ani nie dała światu ani chwili pokoju [rzucając swoje armie do krajów bliskich i odległych](http://www.historyofjihad.org/persia.html) (http://www.historyofjihad.org/persia.html).

Pobieżny przegląd codziennych wiadomości pokazuje wyznawców tej religii pokoju zaangażowanych w niewyobrażalne akty zamachów i morderstw na całym świecie. Nie ma powodu ich tu wymieniać. Jednak islamiści mają gotową odpowiedź: islam nie jest za to odpowiedzialny — powiadają. To tylko grupka radykałów, która popełnia te czyny w imię swoich politycznych i ekonomicznych interesów. Mamy wierzyć, że samobójcy, którzy codziennie eksplodują swoje pasy z dynamitem w tłumie na bazarze, wśród żałobników na pogrzebie, czy w meczecie, robią to wyłącznie z powodów osobistych?

Niezależnie od tego wszystkiego, niedawny raport FBI szacuje, że z 2000 meczetów w Stanach Zjednoczonych w 10% [naucza się dżihadu](#) (http://www.newsmax.com/headlines/Mosques_preach_jihad/2009/11/10/284270.html?s=al&promo_code=9099-1). Witaj religio pokoju w trakcie swej inwazji na wolny kraj, by zmienić go w kraj poddaństwa. To raport FBI, agencji znanej ze swoich tendencji do politycznej poprawności, zgodnej zresztą ze skłonnościami całej amerykańskiej administracji.

Populacja muzułmanów w Ameryce gwałtownie wzrasta zarówno poprzez przyrost naturalny jak i przez wzrost nawróceń w więzieniach. Uwzględniając chociażby tylko zasady prawdopodobieństwa, część tych muzułmanów musi być pod wpływem kaznodziei dżihadu i nieść misję okrucieństwa oraz zniszczenia. Ilu dżihadystów trzeba było do zniszczenia wież WTC? Wystarczył jeden major Nidal Hasan, by zabić 13 osób i ranić 29 w nagłym szale muzułmańskiej misji pokojowej.

Muzułmańscy apologetyci mają różne odcienie. Są tu głęboko wierzący, którzy nie przestają nas przekonywać. Wierzą, że islam i jego zasady są właściwą odpowiedzią. Nieważne czy inni postrzegają je jako złe, czy dobre. Są tu również wynajęci rzecznicy, którzy podobnie jak prawnik broni mordercy na wszystkie sposoby, robią to po prostu dlatego, że za to im płacą. To jest ich zawód. Możemy nie lubić ani jednych, ani drugich, ale daje się ich zrozumieć.

Trudniej poradzić sobie z tymi, którzy albo z powodu swojej ignorancji, albo źle pojętego poczucia sprawiedliwości, czy wielokulturowości, uparcie powtarzają, że islam jako taki nie jest zły, że w Koranie nie ma więcej gwałtów niż w Biblii, i że umiarkowani muzułmanie, którzy stanowią zdecydowaną większość, są dobrymi ludźmi i powinni coś zrobić z przestępczą mniejszością. Ci ludzie idą nawet o krok dalej i nas, którzy ostrzegamy przed islamem jako takim, nazywają podlegaczami do nienawiści.

Jednak określenie „umiarkowany muzułmanin” jest iluzją stworzoną w pobożnych życzeniach ludzi dobrych, ale zagubionych. Dżihadysty, będący tzw. mniejszością, to są prawdziwi muzułmanie. Ci dżihadysty nienawidzą owych umiarkowanych muzułmanów tak samo jak nienawidzą niewiernych. I to nieodmiennie właśnie [te małe grupy](#) (http://www.amilimani.com/index.php?option=com_content&task=view&id=132&Itemid=2), ta radykalna mniejszość, ostatecznie dominuje uległą i obojętną większość. W historii mamy pełno dowodów wspierających taką tezę.

Jedynym standardem powinna tu być prawda, naga prawda. Żadne dosładowanie, żadnej politycznej poprawności, żadnych wynajętych rzeczników, zamiatających pod dywan muzułmańskie zagrożenie, które istnieje już dość długo i rozszerzając się na cały świat wyrządza ludzkości coraz więcej krzywd.

Kto zatem powinien tu prosić o przebaczenie? Muzułmanin, jakbyśmy go nie nazwali, jest muzułmaninem. Jest rzeczą ludzką wzywanie każdego muzułmanina, aby zrzucił swoje kajdany islamu i zajął należne mu/jej miejsce w szeregu ludzi wolnych i naprawdę pragnących pokoju na świecie.

[Tekst oryginału](#) (http://www.amilimani.com/index.php?option=com_content&task=view&id=164&Itemid=2).

Freedom of Iran, 16 listopada 2009

Przypisy:

[1] Koran, tłumaczenie [Józef Bielawski](#).

[2] ibidem.

Amil Imani

Amerykański dziennikarz i publicysta urodzony w Iranie i działający na rzecz demokracji w Iranie oraz w innych krajach muzułmańskich.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 26-11-2009 Ostatnia zmiana: 18-12-2010)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6964) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6964>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl